Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 30 — Kraków, czwartek 7 lutego 1929 — Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Pozory siły

Musimy użyć tego wyrażenia, gdyż trafniejszego dla określenia istotnego stanu rzeczy niema. A więc: tupet, z jakim BB występuje na terenie sejmowym, stoi w odwrotnym stosunku do tego, co w rzeczywistości reprezentuje. Klub złożony ze 130 członków, a nawet z doliczeniem BBS ze 141 członków, to na terenie parlamentarnym siła znaczna, daleko jej wprawdzie do większości, ale w każdym razie jest to dla rządu, nie mającego ani przyjaciół ani nawet życzliwych, znaczne oparcie.

Tak rzecz wygląda na zewnątrz: 140 ludzi, kierowanych jedną wolą, znających swój cel i solidarnie do osiągnięcia go dążących — jaka to podstawa, gdyby była umiejętnie użyta, do utworzenia taranu przeciw „sejmowładztwu", przeciw „partyjnictwu", przeciw „nieprawościom" i wszystkim złym mocom, które opanowały nasze życie państwowe. A tymczasem widzimy coś wręcz przeciwnego: ten wielki klub okazał się silnym tylko w negacji, tylko w osłabianiu powagi i znaczenia Sejmu (do czego zresztą świadomie zmierza) i w obiecywaniu bez możności dotrzymania. Był to, zaraz w początkach obecnego Sejmu, niezwykły widok, gdy najsilniejszy klub „gniewał" się i nie przyjął przedstawicielstwa w prezydjum Sejmu, a jeszcze osobliwszy był widok najsilniejszego klubu uprawiającego — obstrukcję.

Takie „rozdwojenie osobowości", takie nieproporcjonalne do wielkości „sukcesy" nie dziwią tych, którzy śledzą zajścia w tym klubie i przypatrują się jego powolnej a pewnej „parcelacji". Zbyt dużo rozbieżnych kierunków i interesów próbowano nakryć jednym kloszem, aby ten nie okazał się zbyt ciasnym i aby ostatecznie nie został rozsadzony. Są, jak wiadomo, w BB **konserwatyści-ziemianie**, którzy tworzą tam „państwo w państwie", tj. odrębną grupę z ks. **Radziwiłłem** na czele; jest druga grupa, radykalna, zwąca się **„Związkiem pracy miast i wsi"** z posłem **Kościałkowskim** na czele, której z konserwatystami nic — poza wspólną protekcją miarodajnego w państwie czynnika — nie łączy, a wszystko dzieli; jest wreszcie twór z ostatnich dni: **„porozumienie włościańskie"** z **Bojką** i **Sanojcą** na czele, którego interesy idą we wprost przeciwnym kierunku, niż interesy ziemian, co — zapewne mimowoli, ale dziwnym trafem właśnie teraz — ujawniło się w głośnym już referacie p. Sanojcy o ministerstwie reform rolnych z wnioskami przeciw ziemianom wymierzonemi.

Nie trzeba być wrogiem BB, wystarcza być objektywnym obserwatorem, aby dojść do wniosku, że jego szarpanie się, jego odgrażanie się, wszystkie jego wystąpienia — to tylko maskowanie wewnętrznej słabości, to tylko udawanie siły dla nastraszenia przeciwnika, to tylko — aby użyć terminologji ze znanych biuletynów wojennych — cofanie się na z góry upatrzone pozycje. Widzieliśmy oczywiste dowody tej bezsiły przez cały czas, t. j. przez okrągło 3 miesiące obrad sejmowej komisji budżetowej, gdzie stronnictwo rządowe było stale i konsekwentnie przegłosowywane, gdzie prawie ani razu nie udało mu się uratować zakwestjonowanej przez opozycję pozycji dla rządu ważnej.

Teraz, jak zapowiadają pisma sanacyjne, **BB nareszcie ma wystąpić z własnym projektem zmiany konstytucji.** Z tego, co te pisma ogłaszają, nie wynika nic nowego: stare historje o wzmocnieniu władzy prezydenta i rządu, o osłabieniu znaczenia Sejmu itd. Gdy ta zapowiedź się urzeczywistni, gdy Sejm naprawdę stanie wobec konkretnego projektu — rozumie się, o ile wogóle mu pozwolą nim się zająć — wtedy okaże się, jak bardzo dalekie są siły od zamiarów, jak mały wpływ na decyzję Sejmu będzie miała wola 141 posłów, podzielonych na trzy korpusy i mało skłonnych do zgodnego współdziałania, a uginających się tylko pod wolą czynnika zewnętrznego. BB już nikomu nie imponuje, a mądrzejsi w tem gronie przestali mieć tę młodzieńczą wiarę, z jaką jeszcze rok temu szli do wyborów.

Podpisanie protokołu polsko-sowieckiego

Jak z telegramów wiadomo, dnia 7 bm. nastąpi w Moskwie podpisanie protokołu polsko - sowieckiego jako uzupełnienia do paktu Kelloga. W ten sposób inicjatywa sowiecka została szczęśliwie doprowadzona do końca i będziemy mieli jeszcze jedno, tym razem indywidualne, potępienie wojny.

Krok Litwinowa, który w nieobecności Cziczerina kieruje komisarjatem dla spraw zagranicznych, był zręcznem pociągnięciem dyplomacji sowieckiej, tak zręcznem, jak wiele innych jej wystąpień w polityce międzynarodowej. Sowiety, nie będąc członkiem Ligi narodów, same się zaofiarowały do udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej z ramienia Ligi działającej, wysłały na tę konferencję do Genewy swego czołowego dyplomatę Litwinowa i wprawiły wszystkich uczestników w kłopot, stawiając najradykalniejsze wnioski zmierzające do całkowitego rozbrojenia. Tęsamą metodę zastosowała Moskwa wobec paktu Kelloga. Mimo że mogła czuć się obrażoną, że jako wielkie mocarstwo nie została zaproszoną do podpisania uroczystego w dniu 27 sierpnia ub. r. w Paryżu, sama dodatkowo zgłosiła swój akces, chcąc — jak prasa sowiecka pisała — dać światu jeszcze jeden dowód swej pokojowości.

Rosja poszła jednak jeszcze dalej. Mimo że pakt Kelloga nosi podpis jej i Polski, zaproponowała Polsce podpisanie specjalnego protokołu, mającego wzmocnić gwarancje — naturalnie moralne — zawarte w samym pakcie. Protokół wedle brzmienia zaproponowanego przez Litwinowa nie daje oczywiście większych i lepszych gwarancyj pokojowych, aniżeli sam pakt; należy go traktować raczej jako demonstrację sowietów, demonstrację pomyślaną jako skuteczne odparcie podejrzeń, jakoby sowiety zbroiły się i przygotowywały wojnę z całym światem.

Jak pakt Kelloga sam przez się nie jest gwarancją absolutnego pokoju, ani nawet za taką przez inicjatora i współuczestników nie jest uważany, tak protokół Litwinowa może być traktowany tylko jako akt dobrej woli, dopóki polityka nie będzie wymagała czegoś innego. Widzimy przecież, że pakt Kelloga, a więc dzieło Ameryki, nie przeszkadza tejże Ameryce w forsowaniu zbrojeń z wyraźną wskazówką, że mają one przeznaczenie, powiedzmy, obronne; z tąsamą pewnością można stwierdzić, że podpisać się mający 7 bm. protokół nie zmieni w niczem tego pogotowia wojskowego, które, niestety, na naszej granicy wschodniej utrzymujemy.

A jednak dobrze się stało, że Polska na podpisanie protokołu się zgodziła. Nie można bowiem z naszej strony składać dość częstych i dość dużych dowodów, że nie mamy agresywnych zamiarów; że, zdecydowani bronić swego, nie zamierzamy nikomu nic zabierać. Nasza granica wschodnia jest najczulszą naszą stroną, choćby dlatego, że od zachodu mamy jakie takie zabezpieczenie w pakcie o nieagresji. Każde, choćby tylko moralne, zwiększenie bezpieczeństwa od wschodu jest dużym zyskiem dla naszego położenia międzynarodowego i dlatego należy z uznaniem powitać decyzję zgodzenia się na propozycje sowieckie. Są one o tyle jeszcze lepsze, że już niemi objętą została Rumunja i że są widoki, że obejmą też szereg państw nadbałtyckich.

Sprawa więc z Rosją skończona i dyplomacja nasza ma wolniejsze ręce, któremi powinnaby się zająć sprawą traktatu z Niemcami, aby poszła w szybszem niż dotychczas tempie. Po blisko 4-letnim stanie beztraktatowym obecnie, jak ze wszystkich stron stwierdzają, usposobienie po jednej i drugiej stronie jest korzystniejsze dla zakończenia tego stanu. Możemy się przechwalać, że bierny bilans handlowy nie jest dla nas groźny; możemy zarzucać Niemcom, że oni są główną przeszkodą w osiągnięciu porozumienia — wszystko to nie zmienia faktu, że zawarcie traktatu znakomicie ułatwi naszą sytuację gospodarczą. Jak widzieliśmy na przykładzie z Rosją, można dojść do porozumienia, jeżeli się tylko z góry chce i jeżeli nie wynajduje się coraz nowych przeszkód.

Berlin, 5 lutego (PAT). Donoszą z Tallina, że poseł sowiecki Petrowski wręczył wczoraj estońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Lattikowi tekst protokołu Litwinowa wraz z oficjalnem zaproszeniem **do podpisania protokołu w dniu 7-go bm.** Zaproszenie to zawiera wzmiankę, że rząd sowiecki w razie odrzucenia proponowanego terminu oczekuje od Estonji innych propozycji. Minister Lattik wyjechał wczoraj do Rygi, celem odbycia z ministrem łotewskim konferencji oraz rozważenia obok innych spraw aktualnej kwestji podpisania protokołu sowieckiego. Równocześnie poseł **litewski** wręczył zwięzłą odpowiedź na notę estońską do Litwy. W Tallinie podobno niewiadomo nic o tem, jakoby nota litewska zawierać miała zapytanie, czy Estonja i Łotwa chcą podpisać protokół Litwinowa **wspólnie z Polską.**

Patrjarcha do młodzieży

LIST SENAT. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO DO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR W KRAKOWIE

Nestor Socjalizmu polskiego nadesłał następujący list na uroczystość odsłonięcia sztandaru organizacji młodzieży TUR w Krakowie:

Kochani Młodzi Towarzysze!

Stan zdrowia nie pozwala mi przybyć na uroczystość odsłonięcia Waszego sztandaru. Proszę o łaskawe pośrednictwo przy wbiciu mego gwoździa. Składam przytem najserdeczniejsze życzenia, by Wasz sztandar co rychlej zaprowadził do zwycięstwa Socjalizmu.

Dr. Bolesław Limanowski.

Przed strajkiem górników

Centralny Związek górników poprze strajk

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Katowice, 3 lutego.

W sobotę 2 bm. odbył się tu kongres górników CZG z wszystkich trzech zagłębi węglowych — (Śląsk, Dąbrowskie i Krakowskie). Delegatów z kopalń przybyło około 200. Referat o sytuacji zarobkowej w górnictwie wypowiedział tow. poseł Stańczyk. Po obszernej dyskusji, w której delegaci wskazywali na **potrzebę podwyżki zarobków**, zastanowiono się szczegółowo nad sytuacją, jaka wytworzyła się wskutek akcji „Zespołu" i zapowiedzi strajku generalnego na 11 bm. Delegaci z oburzeniem wspominali ubiegłe lato, kiedy strajk demonstracyjny CZG został złamany przez Zespołowców. Pomimo tej haniebnej zdrady „Zespołu", delegaci uchwalili **poprzeć strajk** z tem, że kierownictwo pozostaje w rękach „Zespołu", który ponosi też pełną odpowiedzialność za strajk.

REZOLUCJA CZG

Kongres radców załogowych, delegatów i zarządów oddziałów Centralnego Związku Górników zagłębi Górnego Śląska, dąbrowskiego i krakowskiego, po wysłuchaniu referatu tow. posła Stańczyka i dyskusji przedstawicieli wszystkich trzech zagłębi nad sytuacją w przemyśle węglowym wytworzoną w związku z proklamowaniem strajku przez organizacje należące do „Zespołu Pracy" postanawia **proklamowany strajk z całą energją poprzeć i wezwać górników Górnego Śląska, zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego do solidarnego przyłączenia się do proklamowanego przez „Zespół Pracy" strajku.**

Wobec tego, że obecnie obowiązujące płace zostały ustalone wyrokiem komisji pojednawczej i arbitrażowej za zgodą „Zespołu Pracy", wbrew stanowisku Centralnego Związku Górników, oraz że wszystkie walki rozpoczynane przez Centralny Związek Górników nawet za zgodą „Zespołu Pracy", ostatecznie te walki kierownicy tegoż „Zespołu Pracy" łamali, kongres chcąc się zabezpieczyć przed możliwem łamaniem strajku przez obecnych jego inicjatorów, postanawia, **pozostawić kierownictwo strajku w rękach „Zespołu Pracy" i za przebieg jak również i za wyniki strajku złożyć całkowicie odpowiedzialność na „Zespół Pracy".**

Wreszcie kongres stwierdza, że za obecny stan rozbicia klasy robotniczej na Górnym Śląsku i zanarchizowanie tutejszych stosunków, przynoszące olbrzymie straty klasie robotniczej, między innemi i państwu, **odpowiedzialnemi są władze tutejsze**, popierające dawniej Związki enpeerowskie a obecnie t. zw. „generalną federację pracy".

Organizacje te, nieodpowiedzialne za swoje czyny bezpośrednio przed klasą robotniczą, a używane **do politycznych manewrów**, przez każdorazowe władze, stają się szkodnikami dla klasy robotniczej i państwa pod każdym względem. Kongres musi z całą stanowczością zaprotestować przeciw mieszaniu się władz do wewnętrznych stosunków ruchu robotniczego.

Wreszcie kongres uchwala, że strajkiem kierują i biorą za przebieg i wynik strajku odpowiedzialność organizacje zawodowe, a nie wybierane po kopalniach komitety strajkowe, przed nikim za czyny swoje nieodpowiedzialne.

Na drugi dzień odbył się zjazd **chadeckich** delegatów rad załogowych. Obecnych było około 50 osób. Przyjęto tam następującą rezolucję:

1) Płace robotnicze w górnictwie są wprost opłakane i bezwzględnie musi nastąpić znaczna podwyżka, której domagać się będziemy środkami nie wyłączając nawet strajku.

2) Ponieważ umowa względnie orzeczenie komisji arbitrażowej obowiązuje do 28 lutego br., chrześcijańskie Związki zawodowe, stojąc na zasadzie praworządności, nie widzą prawnych podstaw do wywołania strajku przed upływem powyższego terminu.

3) Porucza się Centrali ChZZ zwrócić się do wszelkich innych organizacyj z żądaniem posunięcia terminu strajku na dzień 1 marca, o ile nie byłoby widoków, że pracodawcy, względnie władze uwzględnią żądanie ogólnej podwyżki zarobków.

4) Gdyby mimo to w dniu 11 lutego br. doszło do strajku, porucza się Centrali ChZZ **nie** wypowiadać się przeciw strajkowi. Za strajk jednak w tych warunkach chrześcijańskie Związki Zawodowe żadnej odpowiedzialności nie biorą.

5) W sprawie wzięcia udziału w zwoływanym przez „Zespół Pracy" ogólnym kongresie rad załogowych pozostawiono sekretarjatowi generalnemu ZChZZ swobodę decyzji.

POSEŁ JAN STAŃCZYK

O racjonalną politykę gospodarczą w przemyśle węglowym

Podczas obrad nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu w sejmowej komisji budżetowej poruszyłem tylko pobieżnie, z powodu ograniczenia czasu przemówień, niektóre zagadnienia polityki gospodarczej w naszym przemyśle węglowym i naftowym. Ze względu na doniosłe znaczenie węgla i nafty dla całokształtu naszego życia gospodarczego, uważam za potrzebne nieco szerzej omówić kierunek gospodarczy w tych gałęziach przemysłu.

Przemysł węglowy i naftowy przeżywają od kilku lat **dość ciężki kryzys**. Pierwszy z powodu nadprodukcji na światowych rynkach zbytu i małej konsumcji na rynku krajowym, drugi z powodu geologicznie trudnych warunków eksploatacyjnych (głębokość złóż i niepewność rezultatów wiercenia). A zatem niechęć kapitału do angażowania się na terenie niepewnym i o nieokreślonych z góry możliwościach zysków.

O ile chodzi o węgiel, to rząd i kapitaliści hołdują kierunkowi forsownego eksportu: — rząd ze względu **na ujemny bilans handlowy**, kapitaliści zaś, aby pod pretekstem strat na eksporcie, zresztą niekontrolowanych, **podwyższać ceny węgla dla krajowych konsumentów i uzyskiwać od rządu ulgi taryfowe, ulgi podatkowe** i t. p. Węgiel nasz może być korzystnie sprzedany na łatwo mu dostępnych rynkach zagranicznych, jak: niemiecki, austrjacki, czechosłowacki, węgierski i rumuński. A po stworzeniu normalnych warunków gospodarczego współżycia, także na rynkach Litwy i Rosji. Rynki włoski, szwedzki, norweski i im podobne, będziemy musieli zostawić wcześniej czy później konkurencji niemieckiej i angielskiej. Belgja i Francja w tej chwili nie są groźnymi konkurentami ze względu na wysokość spożycia własnego. W przyszłości staną prawdopodobnie także do walki konkurencyjnej. Rynek niemiecki i czechosłowacki mają dla nas bardzo problematyczną wartość. Kraje te mają własną nadprodukcję węgla i gdy nam nawet przyznają pewne kontyngenty, to trudno je będzie rentownie tam sprzedać. W tych warunkach rząd nasz i przemysłowcy węglowi winni skierować swoje wysiłki **do mocnego usadowienia się na rynkach łatwo nam dostępnych i jednocześnie rozwijać wszelkiemi środkami konsumcję na rynku krajowym.** Wbrew temu przemysłowcy węglowi, zaniedbując rynki naturalne, jak to było w czasie strajku angielskich górników, starają się opanować rynki odległe, na których staje z nami do ostrej walki Anglja, przedewszystkiem rynki włoski, szwedzki, norweski i finlandzki, które zostały zdobyte przez naszych przemysłowców w czasie wyjątkowej konjunktury, — wywołanej przez strajk angielski.

Niestety zaraz po strajku przystąpili angielscy eksporterzy z całą energją do odebrania nam tych rynków. Wobec tego, że węgiel angielski leży stosunkowo blisko tych krajów i korzysta z taniej, bezpośredniej komunikacji morskiej, może on nas z łatwością z tych rynków usunąć. Jeżeli mimo to rynki te częściowo utrzymujemy, to dzieje się to tylko dzięki zastosowaniu wobec konkurencji angielskiej dumpingu. — **Kosztem podwyższania cen węgla w kraju, ulg taryfowych i podatkowych, niskich płac naszych robotników prowadzimy walkę z naszym angielskim konkurentem.**

Walka między przemysłem węglowym Polski i Anglji przybiera z dnia na dzień na ostrości. Ostatnio premjer rządu angielskiego zapowiedział subwencje rządu dla eksporterów i dalsze obniżenie taryf przewozowych dla węgla na eksport. W ślad za tem będą musieli nasi kapitaliści węglowi znowu obniżyć ceny węgla eksportowego na rynki sporne i zażądają wyższych cen od krajowego konsumenta, a od rządu nowych ulg taryfowych lub innych. Aby ocenić, czy ofiary tej zaciekłej walki konkurencyjnej, spadającej na barki konsumentów i robotników każdego kraju prowadzą do jakiegoś rozumnego dla Polski zakończenia, musimy rozpatrzyć warunki, w jakich tę walkę prowadzimy. — Anglja produkuje rocznie około 260 miljonów ton węgla, a eksportuje około 20 procent całej produkcji. Resztę konsumuje wewnątrz kraju. Z tych 20 procent eksportu tylko około 7 procent sprzedaje ze stratą na rynkach konkurencji z nami i Niemcami. Polska produkuje rocznie około 40 miljonów ton węgla. Eksportuje rocznie 15 miljonów, czyli 37 procent całej produkcji. W tem ze stratą około 40 procent całego naszego eksportu. Z tych kilku cyfr widzimy, że Polska prowadzi walkę konkurencyjną w daleko trudniejszych warunkach, aniżeli Anglja.

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomości polityczne

—o—

ZAGADKA TROCKIEGO

Parowiec sowiecki „Krasny Flot", na którego pokładzie rzekomo miał się znajdować Trocki, od czwartku **zaginął wśród orkanu szalejącego na morzu Czarnem.** Żywią obawy, że okręt uległ rozbiciu. Wprawdzie brak ze strony sowieckiej potwierdzenia, że Trocki znajdował się rzeczywiście na pokładzie „Krasnego Flota", mimo to jednak utrzymują się pogłoski, że Trocki we czwartek wsiadł w Batum na pokład „Krasnego Flota", wyruszającego do Konstantynopola. (Wczoraj doniesiono, że Trocki już przybył do Konstantynopola).

—ooo—

ZWYCIĘSTWO KOMUNISTY PRZY WYBORZE DO PARLAMENTU FRANCUSKIEGO

Dnia 3 bm. odbył się wybór uzupełniający posła do parlamentu w okręgu paryskim Puteaux-Surasnes. Było to już drugie głosowanie, gdyż w pierwszem żaden z kandydatów nie uzyskał większości. Obecnie wybrany został większością 1000 głosów komunista Marty przeciw kandydatowi prawicowemu. Wybór swój zawdzięcza Marty głosom socjalistów, którzy w pierwszem głosowaniu postawili własnego kandydata (znanego adwokata Torresa, obrońcę mordercy Petlury Schwarzbarta), w drugiem zaś głosowali na komunistę dla udaremnienia wyboru reakcjonisty. Marty jest znanym ze swego wystąpienia w roku 1920, gdy jako marynarz francuski podburzył załogę swego okrętu, aby nie strzelali do bolszewików w Odessie. Został wtedy zasądzony na 20 lat więzienia, ale po dwóch latach został amnestjonowany.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 5 i wzywam do złożenia odpowiedniej kwoty towarzyszów z Szamotowni i fabryki Francka.

Jasiński (Skawina).

Komitet PPS Skawina zł. 5.

Składamy na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 14 i wzywamy pracowników salin do złożenia podwójnej kwoty.

Pracownicy miejscy w Wieliczce.

Wezwany przez tow. Batora składam na fundusz prasowy „Naprzodu" kwotę 5'50 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. Packana, Setkowicza Aleksandra, Niemczyka Jana, Raka J. z Rzeszowa i Cicha J. z Nowego Sącza.

Mastek Mieczysław.

Na wezwanie tow. Batora składam 5 zł. 50 gr. na fundusz prasowy „Naprzodu" i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. Świerkosza St., Sikorę L., Nodzeńskiego J., Grabackiego J. i Zawiłę Stanisława z Nowego Sącza. **Buczek Jan.**

Zawezwany przez kol. Batora, składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. 50 gr. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty kol. Siatkę, Mucka Fr., Grabosia Wł., Biernata Piotra i Czekańskiego J. **Piotr Olechny.**

Na fundusz prasowy „Naprzodu" ci towarzysze, którzy wypychali sienniki dla kongresu TUR, składają kwotę 19 zł.

—ooo—

Drugi dzień kongresu TUR

Drugi dzień obrad IV zjazdu TUR rozpoczął się sprawozdaniem z komisji mandatowej. Na wniosek tow. Fröhlicha kongres uznał wszystkie mandaty za ważne. W obradach bierze ponad 100 delegatów z 47 miejscowości, oraz kilkudziesięciu gości.

OBRADY KOMISYJ

Równocześnie z obradami plenarnemi obradowały komisje wybrane w pierwszym dniu zjazdu.

SPRAWOZDANIE KASOWE

Sprawozdanie kasowe złożył tow. poseł **Piotrowski**, przedstawiając zarazem preliminarz zarządu głównego TUR na rok 1929. Preliminarz zamyka się sumą 104.702 złotych. Omawiając sprawę subsydjów państwowych referent stwierdził, iż nie można ich uważać za jakiś „akt łaski" — państwo bowiem **ma obowiązek** śpieszyć z pomocą finansową takiej instytucji oświatowej, jak TUR.

SPRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył tow. dr. **Luksemburg**, wnosząc o uchwalenie zarządowi głównemu absolutorjum, i wyrażenie mu, a w szczególności tow. Piotrowskiemu podziękowanie za wzorowe prowadzenie kasowości.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem tow. senatora Kopcińskiego.

Tow. **Krzesławski** (Warszawa), podkreśla ogólny kryzys odczytowy. Omawia sprawę teatrów robotniczych i ich repertuaru. Porusza sprawę rozpisania konkursu na sztuki robotnicze.

Tow **Garlicki** (Warszawa) porusza sprawę pogłębiania wśród mas uświadomienia socjalistycznego. TUR szerząc oświatę, winien szerzyć oświatę **socjalistyczną.**

Tow. **Dobrowolski** (Zagłębie) powraca jeszcze do sprawy współpracy TUR-a ze związkami zawodowemi. Podnosi konieczność pomnożenia ilości instruktorów.

Tow. **Daszyński** wobec przemówienia jednego z uczestników obrad **stwierdza, że jesteśmy organizacją socjalistyczną, że należymy do socjalistycznej Międzynarodówki oświatowej**, i że jedynie w naszej pracy oświatowej nie uprawiamy partyjnej agitacji politycznej. Protestuje przeciw zdaniu, jakobyśmy się oddalali od Partji. Nie jesteśmy organizacją polityczną, więc nie agitujemy, nie jesteśmy organizacją zawodową, więc nie proklamujemy strajków — ale jesteśmy tym trzecim filarem, na którym opiera się ruch socjalistyczny. **Prowadząc pracę oświatową, dążymy do uszlachetnienia duszy robotnika, jako działacza politycznego i zawodowego.** Jestem głęboko przekonany, że organizacje zawodowe w jaknajszerszej mierze przystąpią w przyszłości do współpracy z TUR-em. Nie mniej od szerzenia oświaty w ruchu zawodowym potrzeba jest tej oświaty w ruchu politycznym, który nastręcza wiele skomplikowanych zagadnień. Nasza praca naukowa w ruchu politycznym jest bezwzględnie potrzebna. Organizacje polityczne i zawodowe nie tylko **powinny z nami** współpracować, ale **muszą** z nami współpracować i **będą** współpracować.

W dalszym ciągu przemawiali towarzysze: **Sitowski, Gruszczyński, Polewka, Z. Gross, Garlicki,** senatorka **Kluszyńska, Kosobudzki, Kawalec, Fröhlich, Uthe, Czechowski i Karniok.**

POŻEGNANIE TOW. DASZYŃSKIEGO

Tow. **Kelles-Krauz** żegna odjeżdżającego tow. marszałka **Daszyńskiego**, dziękując mu, iż mimo swych rozlicznych zajęć, przybył na zjazd TURa. Zjazd pożegnał tow. Daszyńskiego gorącą owacją. Jedna z towarzyszek wręczyła tow. Daszyńskiemu wiązankę świeżych kwiatów.

DO LUBLINA!

Tow. **Drożdż** w imieniu lubelskiego TUR zaprasza TUR-owców na następny zjazd do Lublina. Zaproszenie przyjęto gorącemi oklaskami.

ZMIANY W STATUCIE

Sprawę zmian w statucie referował tow. **Piotrowski.** Główną poprawką jest postanowienie o wprowadzeniu okręgów. Wnioski komisji statutowej przyjęto jednomyślnie.

ABSOLUTORJUM

Przez akłamację uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu.

Obrady popołudniowe

GŁOSOWANIE NAD WNIOSKAMI

Popołudniu przystąpiono do głosowania też i wniosków. — **Przyjęto tezy ideologiczne TUR'a z dwoma poprawkami komisji.** Przyjęto następnie bez zmian **tezy do referatu tow. Kopcińskiego,** oraz do **referatu tow. Nowickiego z poprawkami komisji.**

Uchwalono, by Zarząd główny TUR wszedł w porozumienie z Centralą spółdzielczą celem uzgodnienia wysiłków w zakresie propagandy i oświaty spółdzielczej.

Wnioski tow. **Markowskiej** o tablicach statystycznych i o uwzględnienie **kina** w propagandzie oświatowej przekazano Zarządowi głównemu.

Przyjęto rezolucję w sprawie **subwencjonowania TUR'a przez samorządy.**

Wniosek tow. **Karniola** w sprawie kształcenia ławników do sądów pracy przyjęto.

Wnioski reorganizacyjne tow. **Garlickiego** przekazano Zarządowi głównemu.

Przyjęto wniosek zwołania konferencji w sprawie **teatrów robotniczych.**

Wnioski w sprawie inspektorów przekazano Zarządowi głównemu.

Przyjęto wreszcie wniosek tow. **Markowskiej** o urządzenie odczytów na tematy praktyczne na terenie związków zawodowych.

Praca oświatowa wśród kobiet

REFERAT TOW. POSŁANKI MARKOWSKIEJ

Referat na temat pracy oświatowej wśród kobiet wygłosiła tow. posłanka **Markowska, stwierdzając ogromną rolę kobiety w życiu społecznem.** Dlatego też w ruchu socjalistycznem powinny być organizowane kobiety **na równi z mężczyznami.**

— Musimy poważnie pomyśleć o tem, by wciągnąć kobiety w szeregi organizacji TUR i związać je z ruchem. Pierwszą i najważniejszą rzeczą jest **danie kobiecie możności zarabiania na siebie,** usamodzielnienie jej jako człowieka. Młode dziewczęta szukają bezradnie zajęcia, często nawet nie będąc do niego przygotowanemi. **Nasze szkolnictwo zawodowe stoi na fatalnym poziomie** dla dziewcząt szkół zawodowych prawie niema. te TUR mogłoby organizować (kursy zawodowe dla kobiet w zakresie rzemiosł, kroju i szycia, kursy handlowe i t. d.). Nie możemy mówić o **opiece nad dzieckiem robotniczem,** ponieważ **brak nam instruktorek.** Kursy dla tych instruktorek byłyby bardzo pożyteczne. Organizowanie takich kursów zrzeszyłoby kobiety w TUR. Byłaby to jednak dopiero część pracy. **Nam chodzi o wychowanie nowego człowieka,** który walczyłby o nową przyszłość. O stronie wychowawczej nie wolno więc zapominać. Należy kobiety obeznać z kwestjami społecznemi, nauczyć je żyć w zespole organizacyjnym. Winny być prowadzone **kursy fachowe**, usystematyzowane pogadanki i wykłady. **Tow. Markowska przestrzega jednak przed tworzeniem jakichkolwiek organizacyj kobiecych na terenach TUR,** coby wprowadziłoby niepotrzebny zamęt.

Mówczyni zgłasza tezy do swego referatu.

Czynniki wychowawcze w pracy TUR

REFERAT TOW. SENATORA KOPCIŃSKIEGO

Referent tow. **Kopciński** zaznacza, że referat ten miał być wygłoszony przez tow. senatora **Posnera,** który z powodu choroby nie mógł przybyć.

O czynniku wychowawczym w pracy TUR mówiono już wiele na zjeździe. Płynny stan naszych zwolenników powoduje skierowywanie uwagi na najbliższe cele. Tracą oni w ten sposób z oczu ostateczne cele. Nasza walka o socjalizm odbywa się w obcych nam warunkach. Stąd przenika do nas to, co nazwałbym **burżuazyjną moralnością.**

Na równi z pracą kształcącą musimy postawić pracę **wychowawczą.** Nawet w codziennej naszej pracy, pracy organizacyjnej, musimy ten czynnik wychowawczy stosować, pilnując ścisłości wykonania codziennych zadań. — **Wyłączyć winniśmy czysto burżuazyjne przyzwyczajenie kulisowości.** Musimy mieć sąd szczery i odważny o wszystkich i wszystkiem. Nie możemy w TUR tolerować jednostek niepewnych moralnie. **W pracy naszej musimy wytwarzać poczucie solidarności w naszych szeregach.** Musimy dalej kształcić wolę **działania i zapał działania.**

Specjalną rolę musi odegrać w naszej pracy **działalność kulturalno-artystyczna.** Czynnik wychowawczy możemy nawet stosować w naszem życiu towarzyskiem. Również nasz sport i ćwiczenia gimnastyczne mają w sobie wiele wychowawczego czynnika. **Potrzebna jest walka z samym sobą, celem wyrwania z siebie tego, co jest chwastem burżuazyjnej kultury.**

Nowy zarząd główny

Sprawozdanie komisji-matki złożył tow. Korolewicz.

Wybrany jednomyślnie nowy Zarząd główny składa się z następujących towarzyszów: Marszałek **Daszyński,** senator **Kopciński,** senator **Posner,** posłowie: **Reger, Czapiński, Piotrowski, Markowska,** tow. **Cohn, Garlicki, Koliskowa, Kossobudzki, Lipiński, Cynarski** i **Weyhert-Szymanowska.**

Zastępcy: **Dobrowolski, Holcgreber, Korolewicz,** poseł **Próchnik** i senator **Sokołowski.**

Do komisji rewizyjnej weszli tow. **Dratwa, Kolębski, Luksemburg** i poseł **Pużak.**

— ooo —

2-gi dzień robotniczego kongresu sportowego

W niedzielę późną porą wieczorną zakończyły niektóre komisje swoje obrady. Następnego dnia 4 lutego rozpoczęły się dalsze obrady na **plenum.** Imieniem czechosłowackiego robotniczego związku sportowego wygłosił przemówienie powitalne tow. **Dr. Stepanek,** który spóźnił przyjazd dnia poprzedniego. Mowca omówił genezę powstania związku czeskiego, kreśląc przeszkody, z jakiemi musiał walczyć. Dzisiaj liczy on **z górą 100 tysięcy członków** i stanowi silną placówkę obozu socjalistycznego.

Z kolei wygłosił przemówienie owacyjnie witany tow. poseł **Arciszewski,** który zobrazował cele i zadania **Towarzystwa Przyjaciół Dzieci,** apelując do młodzieży sportowej, by czynnie współpracowała na koloniach letnich ognisk dziecięcych.

Następnie powitał Kongres imieniem niemieckich rob. organizacyj sportowych na Śląsku tow. **Kużela,** zapowiadając akces przystąpienia do ZRSS. W dalszym ciągu odczytano depesze od dyrektora departamentu min. pracy i opieki społecznej, który życzył Zjazdowi owocnej pracy.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

Imieniem Zarządu złożył sprawozdanie tow. **Dr. Michałowicz.**

W roku **1925** z chwilą powstania ZRSS liczył zaledwie **400 członków zrzeszonych w 7 klubach;** następnego roku liczba ta wzrosła do **1200 członków w 18 klubach, obecnie Związek liczy 10.000 członków w ponad 90 klubach.**

Po osiągnięciu pierwszego celu, tj. **umasowienia ruchu zarząd przystąpił do organizacyjnego wzmocnienia Związku.** Poczęto zakładać **okręgi,** które obejmują coraz większą ilość klubów. Szczególnie przyłączenie **„Siły"** cieszyńskiej do ZRSS w liczbie 1200 członków umocniło jego podstawy.

Jeżeli idzie o poszczególne dziedziny sportowe, to podkreślić należy bardzo pocieszający objaw **wszechstronności uprawianych gałęzi sportowych.** Poza **piłką nożną,** która jeszcze dzisiaj dominuje, rozwinęła się **lekkoatletyka, ciężkoatletyka, boks, gimnastyka, kolarstwo,** wreszcie **pływanie, piłka ręczna, siatkówka i koszykówka, oraz hazena.**

W niektórych okręgach (Górny Śląsk) uprawia-

ny jest palant i piestówka. W nielicznych klubach posiadamy już również wioślarzy.

Ze sportów zimowych uprawiane jest łyżwiarstwo, hockey, a jeden z klubów zakopiańskich „Giewont" zajmuje się saneczkowaniem, bobslejem i narciarstwem. Wraz z olbrzymim rozwojem sportu robotniczego nastąpiła równocześnie znaczna poprawa poziomu.

Zarząd zorganizował cały szereg imprez, jak: lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, zawody ciężkoatletyczne o rob. mistrzostwo Polski, kolarskie mistrzostwa rob. Polski, międzypaństwowy mecz bokserski Polska-Łotwa, wycieczkę kolarską do Wiednia, kursy instruktorskie i obozy letnie itd.

Mimo silnego rozwoju Związku i idei sportu masowego zamierzenia klubów robotniczych nie spotykają się z poparciem sfer miarodajnych. Poza niektóremi miastami, gdzie do władzy doszli socjaliści, liczba terenów sportowych jest znikoma. Na całym terenie państwa kluby robotnicze są pozbawione boisk, sal gimnastycznych, a nawet najprymitywniejszych urządzeń sportowych.

Działalność oświatową prowadzi TUR. Stosunek władz samorządowych do sportu robotniczego jest zależny od tego, w czyich rękach dany samorząd się znajduje. Naogół samorządy nie okazują należnego zrozumienia. Co do władz centralnych, to pomimo że praca nasza jest chwalona przez „odpowiednie czynniki", troska o wychowanie fizyczne młodzieży robotniczej nie należy do sfery zainteresowań tych czynników. Z tego powodu ZRSS zmuszony był zwrócić się do Sejmu o pomoc. Dla objektywności należy podkreślić, że ostatnio daje się zauważyć pewna sanacja stosunków i wzrost zainteresowania się nami np. przez PUWF.

Stosunek związków ogólnopaństwowych do sportu robotniczego, poza małemi wyjątkami, pozostawiał wiele do życzenia. Próby zjednoczenia robotniczego ruchu sportowego w Polsce są na dobrej drodze.

Stosunki ZRSS z zagranicą są bardzo żywe i serdeczne. Z Międzynarodówką łączą nas bliższe i serdeczne stosunki. Z Gdańskiem stosunki są coraz żywsze. Również z Czechosłowacją, Łotwą, Austrją i Niemcami łączą nas serdeczniejsze węzły.

Działalność ZRSS na polu budownictwa zaznaczyła się pierwszemi krokami: wybrano komisję budowlaną, która przy współudziale czynników rządowych postanowiła wybudować w Warszawie gmach o charakterze monumentalnym, zawierającym wszystkie urządzenia sportowo-gimnastyczne i leczniczo-zapobiegawcze.

DALSZE SPRAWOZDANIA

Po sprawozdaniu skarbnika i komisji rewizyjnej rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców. Między innymi przemawiali tow. poseł Reger, Pużak, tow. Statter, Dr. Molicki, Jabłoński, Zychliński, Gotlib, Lauks, podnosząc szereg kwestyj, zmierzających do usprawnienia i wzmocnienia organizacyi.

W godzinach popołudniowych obradowały w dalszym ciągu komisje, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz.

ZARZĄD GŁÓWNY

Bez sprzeciwu został wybrany skład Zarządu Głównego, który po ukonstytuowaniu się przedstawia się następująco: przewodniczący: tow. poseł Pużak, zastępcy: tow. Klemensiewicz i poseł Reger, sekretarz Dr. Michałowicz, skarbnik Pietrusiak, członkowie: Jabłoński, Marciniak, Filipniak, Gotlib, Dr. Molicki, Dr. Löwenstein, Lauks, Janta, Dr. Kriegerowa, M. Statter.

Zastępcy: Dr. Krasucka, Titelman, poseł Dubois, Borucki, Rękowski.

Komisja rewizyjna: tow. Błaszczyk, Kowalski, Hirsch, Kwaśniewski, Niemyski.

Zastępcy: Jędrzejewski i Kotarba.

Następnie sprawozdania komisyj składali: tow. poseł Dubois imieniem komisji wnioskowej, tow. Dr. Michałowicz techniczno-sportowej, tow. M. Statter imieniem kom. prasowej i w sprawie poradni sportowo-lekarskiej.

Wszystkie tezy komisyj, które jeszcze opublikujemy, zostały przez Kongres przyjęte.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady Kongresu, który był potężną manifestacją rozwoju i siły sportu robotniczego.

*

Na marginesie Kongresu wysuwają się ciekawe i charakterystyczne objawy: Żaden z przedstawicieli Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, działającego na terenie Krakowa, tj. ośrodek wychowania fizycznego, wojewódzki komitet wych. fizyczn. i miejski komitet wychow. fizycznego nie uważał za godne mimo zaproszenia przybyć na Kongres robotniczy. Ale pięknie to wygląda w sytuacji, gdzie dyrektor PUWF i jego zastępca pułkownicy Ulrych i Dr. Krzyski uczestniczą w obradach jako oficjalni przedstawiciele rządu, gdy tymczasem lokalni dygnitarze nie uważają za wskazane „zaszczycić" swą obecnością...

—ooo—

Jubileusz „Lutni Robotniczej"

UROCZYSTY PORANEK MUZYKALNO-WOKALNY

Jak już pokrótce donieśliśmy we wczorajszym numerze, w niedzielę przedpołudniem w sali Starego Teatru odbył się uroczysty poranek muzykalno-wokalny z okazji trzydziestolecia działalności śpiewackiej krakowskiej „Lutni Robotniczej".

W poranku wzięła udział orkiestra symfoniczna Robotniczego Towarzystwa Muzycznego „Hejnał" pod kierunkiem kapelmistrza Karasia, artysta opery katowickiej p. Petecki, kapelmistrz Górzyński i artysta dramatyczny teatru im. J. Słowackiego p. Dąbrowski. Tak produkcje śpiewackie „Lutni" pod batutą dr. Życzkowskiego, jak i popisy muzyczne „Hejnału", oraz deklamacje chóralne „Lutni" pod kierunkiem p. Dąbrowskiego nagrodzone zostały gorącemi oklaskami. W kilka chwil po rozpoczęciu poranka przybył do Starego Teatru tow. marszałek Daszyński, owacyjnie powitany przez zebranych na uroczystości robotników krakowskich. Na zaproszenie prezesa „Lutni" p. dyr. Żychowicza, tow. Daszyński wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone działalności krakowskiej „Lutni Robotniczej". W przemówieniu swem nakreślił tow. Daszyński rozwój naszego towarzystwa śpiewackiego, wspominając jego skromne początki, stopniowy rozwój i stwierdzając z dumą jego obecny wysoki poziom. Przemówienie tow. Daszyńskiego nagrodzili obecni długo niemilknącemi oklaskami.

Po odśpiewaniu pierwszych pieśni lutniści wręczyli w uznaniu zasług swemu dyrygentowi dr. Życzkowskiemu kosz kwiatów.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

WIECE PPS W TARNOWIE

W sobotę 2 b. m. przedpołudniem odbyło się zgromadzenie ludowe PPS w sali Domu Robotniczego w Tarnowie. Pomimo siarczystego mrozu, sala była przepełniona i wszyscy ci, którzy w ostatnich czasach głosili, że PPS już nie istnieje, mogliby się przekonać o solidarności i zwartości tarnowskiej klasy robotniczej. W zagajeniu złożono przez powstanie hołd pamięci tow. Jaszkowskiego, ofiary „frakcji rewolucyjnej". Do prezydjum wybrani zostali tow.: Żarek, Ryza i Józef Czabański. Sytuację polityczną zreferował tow. senatorka Kłuszyńska i tow. poseł Ciołkosz. — W dyskusji przemawiał tow. Jarosz, podnosząc niedolę bezrobotnych, pozbawionych obecnie, wśród ciężkiej zimy, zasiłków. Jednomyślnie uchwalono rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie kierownictwu PPS i zawierającą szereg aktualnych postulatów.

Tegoż dnia popołudniu odbyło się zgromadzenie na kolonji warsztatów kolejowych. Zagaił i przewodniczył tow. Zaleński. Przemawiała tow. sen. Kłuszyńska i tow. poseł Ciołkosz. Jednogłośnie uchwalono wyrazić zaufanie dla PPS.

„Frakcja rewolwerowa", która rzekomo opanowała już cały robotniczy Tarnów, nawet nie ośmieliła się pojawić na tych zgromadzeniach. — Biedny p. Pyszyński! śnił razem z całą sanacją sny o zniszczeniu PPS. Daremny trud! Robotnik tarnowski nigdy nie pójdzie w służbę sanacji moralnej.

WIEC PPS W BRZESKU

W niedzielę 3 bm. odbyło się zgromadzenie ludowe PPS w sali „Sokoła" w Brzesku, na którem tow. poseł Stanisław Dubois przedstawił obszernie sytuację polityczną i gospodarczą w kraju. Po dyskusji na wniosek tow. Ziemiowskiego, uchwalono wyrazić pełne zaufanie kierownictwu PPS.

Ruch kolejarski

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SAMOPOMOCY ZZK

Koła Kraków, odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 9 przed południem. w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej l. 15-17 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu, z ostatniego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie kasowe za rok 1928. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu, odbędzie się tosamo zgromadzenie, z tymsamym porządkiem dziennym o godzinie 10 bez względu na ilość obecnych. Na zebranie mają wstęp tylko członkowie należący do Samopomocy ZZK.

Zarząd Koła miejsc. ZZK Kraków.

UWAGI

—o—

Ksiądz jezuita grozi

Inny hrabia Rostworowski, ksiądz Jan, jezuita, również zabiera głos przeciwko reformie prawa małżeńskiego w Polsce — na szpaltach „Czasu".

Grozi on Polsce, że „otwarłaby ona sobie drzwi do najzgubniejszych społecznych następstw" przez... „wprowadzenie w jakichkolwiek rozmiarach ślubów cywilnych i rozwodów".

Oczywiście, na tę pogróżkę można się uśmiechnąć... Polska, jak to już sto razy wytykano tak argumentującym przedstawicielom obozu klerykalnego, ma w zachodnich dzielnicach w Poznańskiem i na Pomorzu drzwi nie od dziś otwarte na te cywilne „okropności" i tę dzielnicę właśnie stawiają... klerykali przy wszelkich okazjach nie, jako przykład rozprzężenia moralnego, lecz jako wzór tężyzny — jako zbiorowisko najcenniejszych dla katolicyzmu sił. Śmieszne są więc te ustawiczne strachy na Lachy.

Tak można było straszyć w popularnych broszurkach pierwszą falę emigrujących do Parany chłopów, których głód nietylko ziemi, ale wprost głód chleba z kraju wyganiał, pokazując na obrazku biedną Marysię, którą jakiś potwór o przeraźliwej paszczy chwyta za nogi.

Tymczasem, o ile część naszej emigracji i za Oceanem cierpi — to nie dzikie bestje to sprawiają, lecz podły wyzysk ludzki — „bliźnich" nad „bliźnimi".

Ale ksiądz jezuita Rostworowski pozwala sobie i na inną pogróżkę.

„Troskliwie", bo litując się nad „młodą państwowością polską" zapowiada, że kler gotów wszcząć walkę religijną. Prsze:

> „Trzebaby bowiem zupełnie nie zdawać sobie sprawy z doniosłości kwestji małżeńskiej dla religijnego życia, żeby sądzić, że Kościół może nie poruszyć wszystkich sił, jakiemi rozporządza, żeby wrogą sobie ustawę sparaliżować lub udaremnić".

Pewno. Znajdą się i tacy klerykalni agitatorzy, którzy rozpełzną się po kraju i tłómaczyć będą po zapadłych wsiach kobietom, że ustawodawstwo świeckie w sprawie małżeńskiej — oznaczać będzie, iż każdy chłop, gdy mu żona zestarzeje, wyrzuci ją z chaty i smalić będzie cholewy do młodej! I będą wiece i lamenty i rezolucje. Byle Sejm zastraszyć i rząd onieśmielić.

To, że agitacja klerykalna zechce zakotłować w Polsce, tego może ks. jezuita Rostworowski nie zapowiadać. To rzecz wiadoma. Tylko, poco te jezuickie ubolewania nad tem, że Polska jeszcze nie okrzepła, a może ją spotkać poważny, nie dający się obliczyć wstrząs!

W dawnej Rzeczypospolitej polskiej jezuici właśnie odegrali, jak wiadomo, fatalną rolę. A po pierwszym rozbiorze Polski tak się umieli odrazu łasić carycy Katarzynie, że gdy nawet papież Klemens XIV zdecydował się powszechnie znienawidzony podówczas zakon jezuitów rozwiązać — Katarzyna utrzymała go przy życiu, przechowała ich — na rozsadę.

Ta przeszłość jezuitów — te ich czołobitności wobec nierządnej zaborczyni powinny nieco mitygować, sądzimy, jezuickie pióra dzisiejsze.

Starych grzechów, ciążących na tym zakonie nie zmazują — groźby!

Przegląd społeczny

—o—

KOBIETY MOGĄ BYĆ ŁAWNICZKAMI W SĄDACH PRACY

Dnia 4 b. m. wiceminister sprawiedliwości p. Sieczkowski przyjął delegację centr. organizacji zw. zaw. pracowników umysłowych, która złożyła mu memorjał, zawierający uchwałę ostatniego kongresu w sprawie uwzględnienia kandydatur kobiet przy powoływaniu ławników do sądów pracy.

Wiceminister wyjaśnił, że ustawa nie zawiera przeszkód, uniemożliwiających powoływanie kobiet na równi z mężczyznami przy równych innych warunkach i, że ze strony ministerjum sprawiedliwości niema w tej sprawie przeszkód natury zasadniczej.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Ojcu i Dziadkowi naszemu śp. Janowi Markowi, jak również tym, którzy wyrazili nam współczucie, składamy serdeczne podziękowanie.

Rodzina Marków i Chowańskich.

Czas odnowić przedpłatę na luty

KRONIKA

—o—

Kraków, 6 lutego.

ODWILŻ. Po szalonych mrozach, nastąpiło odprężenie. Wczoraj rano termometr wskazywał — 6 C., a w południe było 2 stopnie ciepła, przy pięknej słonecznej pogodzie. Popołudniu i pod wieczór temperatura spadła do — 2 C. Na ulicach pokazały się kałuże błota. Ludzie odetchnęli po kilkudniowym wielkim mrozie. Na ulicach widać wiele osób z zawiązanemi uszami, odmrożonemi podczas 30-stopniowego mrozu.

Zakład czyszczenia miasta wywozi w dalszym ciągu samochodami śnieg z ulic. Również z dachów kamienic uprząta się zwały śniegu. Pociągi w dalszym ciągu przychodzą z opóźnieniem, szczególnie dalekobieżne od strony Małopolski wschodniej. Ruch pociągów od strony Warszawy był prawie normalny.

Z POWODU PRZEPEŁNIENIA PLACÓW TARGOWYCH, magistrat krakowski postanowił ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na dalszy jeden rok tj. do dnia 31 marca 1930.

ZAMKNIĘCIE WARSZAWSKIEJ WYSTAWY. We czwartek w południe zostanie zamknięta wystawa warszawskich plastyków, która w Pałacu Sztuki cieszyła się znacznem powodzeniem. Z wystawy tej zakupiono kilka dzieł, oraz jak wiadomo. nagrodzono dzieła trzech artystów.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI. — W nadchodzącą niedzielę zostanie otwarta ciekawa wystawa, na którą złożą się zbiorowe ekspozycje: M. Jabłońskiego, A. Karpińskiego, Leszki, Busza, kolekcje: Kowalskiego, Uziębły, oraz obrazy znanych artystów krakowskich. Wystawy te zajmą cały Pałac Sztuki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w zamiarze samobójczym podcięła sobie żyły u rąk 20-letnia K. S., zamieszkała przy ul. Szlak. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył desperatkę i przewiózł ją do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku dziewczyny był zawód miłosny.

ZACZADZENIE ROBOTNIKA. Wezwano pog. rat. do domu pod l. 17 przy ul. Lwowskiej, gdzie 23-letni Kazimierz Janczak, robotnik, uległ zaczadzeniu czadem z pieca. Lekarz pogotowia przywrócił nieszczęśliwego do przytomności i przewiózł go w groźnym stanie do szpitala.

—ooo—

ROZWÓJ KRAKOWA W OSTATNICH 100 LATACH. (Cykl odczytów Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa). Dziś we środę w sali Izby handlowej (ul. Długa 1) mecenas dr. Klemens Bąkowski wygłosi odczyt pod tytułem „Rozwój ekonomiczny Krakowa w ostatnich 100 latach". Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 1 złoty, dla młodzieży szkolnej 50 groszy.

W TOWARZYSTWIE EKONOMICZNEM w sobotę 9 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Izby handlowej (ul. Długa 1, I piętro) p. red. Konstanty Srokowski wygłosi odczyt pod tytułem „Kryzys ekonomiczny Rosji sowieckiej". Znany ze swych świetnych odczytów prelegent, który od dłuższego czasu poświęca się specjalnie studjom nad sprawami rosyjskiemi, oświetli w tej prelekcji jedno z najciekawszych zjawisk gospodarczych współczesnej Europy. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

ODCZYT O GDYNI. Staraniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wygłosi dyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu, dr. Henryk Krupski we czwartek 7 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń Izby (ul. Długa 1) referat pod tytułem „Znaczenie Gdyni w narodowem gospodarstwie polskiem". — Ze względu na aktualność tematu zapowiedziany odczyt obudził wielkie zainteresowanie. Wstęp bezpłatny.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę ciesząca się trwałem powodzeniem krotochwila Arnolda-Bacha „Pod zarządem przymusowym", która powtórzoną będzie również w piątek. We czwartek na przedstawieniu popularnem „Musisz się ze mną ożenić" Verneuila. Większość zespołu męskiego i żeńskiego pracuje pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego nad przygotowaniem „Madame Sans Gene", która wchodzi na afisz w sobotę. Niegrana u nas od lat kilkunastu sztuka Sardou otrzymuje całkiem nową oprawę dekoracyjną i kostjumową, zaprojektowaną i wykonaną w pracowniach teatralnych. Rolę tytułową wykona p. Starska.

BOLESŁAW KON. pianista, wystąpi dziś we środę w sali Bolońskiego. Pozostałe bilety do nabycia w kasie przy sali — Rynek 34.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś rewja „Kochanie, zdejm maskę", w której cały zespół na czele z Hanką Runowiecka, Leonowicz, Sobolówną, Owidzka, Wojnarem, Cybulskim, Belskim, Laskowskim, Boiciem Kamińskim, Fertnerem, Górowskim i Pilarsk... (juniorem) daje koncert gry aktorskiej. Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

JEDYNY WIECZÓR UKRAIŃSKIEGO BALETU odbędzie się **dziś we środę** w sali Starego Teatru. Bogaty program, który obejmuje tańce narodowo - ukraińskie, tańce kozaków zaporozkich, tańce czumańskie, podolskie, huculskie, tatarskie i inne, wywołał żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

ROBERT CASADESUS, jeden z największych potentatów gry fortepianowej, wystąpi tylko jeden raz w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze i wykona: Schumanna, Schuberta, Brahmsa i Ravela.

—ooo—

KARNAWAŁ

TRADYCYJNY BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW GMINY MIASTA KRAKOWA odbędzie się corocznym zwyczajem w salach Starego Teatru w ostatni wtorek 12 bm. Bal ten będzie prawdziwą sensacją tegorocznego krótkiego karnawału i olśni wszystkich uczestników nie widzianym przepychem. Komitet przygotował oprócz cennych nagród dla „najpiękniejszej", również nagrodę dla „najpiękniejszego tancerza", umożliwiając w ten sposób płci pięknej wzięcie w walce w... czynnego udziału. Koncertowy zespół kinoteatru „Uciecha" pod batutą dyr. Gotwalda oraz orkiestra p. Glücksmana będą potęgować w nastrój, jaki niezawodnie będzie towarzyszyć tej najlepszej zabawie tegorocznego karnawału.

ZABAWA W SZKOLE PODCHORĄŻYCH. Dnia 9 b. m. odbędzie się pod protektoratem generalostwa Smorawińskich, pułkownikostwa Kruk-Szusterów, majorostwa Muzyków i majorostwa Obiułowiczów zabawa karnawałowa z kotyljonem w szkole podchorążych rezerwy piechoty Nr. 5 w Łobzowie. (Dojazd tramwajem Nr. 2). Przewidziany szereg niespodzianek. Orkiestry będą grały w dwóch salach. Początek o godzinie 21.

—ooo—

Z Polski

ZNACZNE NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH DLA WOJSKA. Wspominaliśmy już niedawno o tajemniczej sprawie kradzieży 25.000 zł. pozostawionych rzekomo w aucie przy ul. Granicznej w Warszawie przez por. Alojzego Kołodzieja z 2 p. saperów kolejowych w Jabłonnie. Na skutek przeprowadzonego śledztwa wstępnego przez podprokuratora majora Kupczyńskiego, por. Kołodziej został aresztowany i osadzony w więzieniu wojskowem przy ul. Dzikiej. Specjalna komisja dokonała kontroli rachunkowości pułkowych i z zebranego następnie materjału jest już ustalona suma nadużyć. Sięgają one blisko 100 tysięcy zł. Nadużycia związane są ściśle z manipulacjami przy dostawach dla wojska. Zaraz na wstępie prowadzonego w przyspieszonem tempie śledztwa ze względu na wyjątkowe zainteresowanie sprawą wykrytych nadużyć przez naczelne władze wojskowe, ustalono, że por. Kołodziej był w kontakcie z innemi osobami, które brały udział w ciągnącej się od dłuższego czasu aferze, zakrojonej na szeroką skalę. W poniedziałek prokurator wojskowy pułk. Zieliński nakazał zaaresztowanie por. Bukowieckiego z batalјonu zakładów balonowych w Jabłonnie, jednego z najbliższych współpracowników por. Kołodzieja. Ponadto, po porozumieniu się władz wojskowych z cywilnemi władzami sądowemi, zatrzymano niejaką Osuchównę, będącą serdeczną „przyjaciółką" por. Kołodzieja, która jest mocno poszlakowana w zaaranżowaniu kradzieży teczki z 25.000 zł. Niemałą też sensację budzi aresztowanie Włodzimierza Lewina, obywatela ziemskiego (Widok 6), dostawcy wojskowego do 2 pułku saperów, gdzie „gospodarował" por. Kołodziej. Oboje: Osuchówna i Lewin osadzeni są w areszcie warszawskiego urzędu śledczego, który ze swej strony wszczął osobne dochodzenie.

NIEZWYKŁA INSCENIZACJA KRADZIEŻY JEDWABIU NA 100.000 ZŁOTYCH. Warszawski „Kurjer Poranny" podaje opis wyjątkowo bezczelnej kradzieży przez t. zw. „podkop", która wydarzyła się w nocy z soboty na niedzielę w domu przy ul. Bielańskiej 3 w Warszawie, w składzie manufaktury i jedwabiu Maurycego Rychnera. We wspomnianej posesji mieszczą się magazyny ekspedycyjne p. f. „Landau i Sliozberg", które mają do swego rozporządzenia niemal wszystkie piwnice zarówno w podwórzu (w 5-ciu oficynach), jak i z frontu (pod sklepami), przyczem niektóre z tych piwnic połączone są wspólnemi korytarzami i przejściami. Jedno z większych pomieszczeń piwnicznych pod sklepami frontowemi (między innemi pod składem Rychnera) firma „Landau i Sliozberg" wynajęła w dn. 25 z. m. jakiemuś „kupcowi" na skład szczeciny i trawy morskiej. Tegoż dnia do podwórza zajechała platforma naładowana 50-ma workami i skrzyniami, mającemi zawierać towar, które przeniesiono do nowowynajętych piwnic. W przeddzień kradzieży właściciel nowowynajętego składu zwrócił się do współwłaściciela firmy ekspedycyjnej „Landau i Sliozberg" Landaua, prosząc go o wydanie mu kartki na prawo wywiezienia dwóch skrzyń z piwnicy, dla okazania dozorcy domu, który może ze względu na święto zabronić. L. wydał kartkę brzmiącą: „Proszę wydać dwie skrzynie", a niezależnie od tego powiadomił o tem dozorcę Zielińskiego. Po godz. 12 w poł. w podwórzu ukazała się też platforma, na którą włożono dwie skrzynie. Niebawem do frontowego składu swego przez specjalny otwór w drzwiach zajrzał p. Rychter, który w dnie świąteczne zwykle koło 1-ej zaglądał do sklepu. Zdziwiło go, że nocna lampka, którą zapalił w dniu 1 bm., przed zamknięciem magazynu, nie pali się. Wydało mu się to podejrzanem, a gdy zobaczył nieład na półkach i porozrzucane papiery i paczki na podłodze, nie miał żadnej już wątpliwości, że sklep został okradziony. W tej chwili pobiegł do dozorcy. Gdy otworzono sklep i zobaczono wyłom w podłodze do piwnic, odnajętych na skład szczeciny i trawy morskiej, dozorca oświadczył, że niedawno wyjechała z podwórza jakaś platforma z dwiema pakami w kierunku Długiej. Właściciel składu manufaktury Rychner stwierdził kradzież znacznych partji jedwabiu na sumę około 100.000 złotych. Kiedy przybyli funkcjonarjusze policji, skonstatowano, że w piwnicach, gdzie miały być towary, znajdują się... kupy śmieci. W składzie tym, wynajętym specjalnie dla celów złodziejskich nocowali włamywacze, którzy, korzystając z święta zrobili wyłom w suficie i tą drogą przeszli do składu Rychnera. Policja śledcza podjęła energiczne poszukiwania.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI POD KOŁAMI POCIĄGU. Została przejechana przez pociąg osobowy na terytorjum gm. Kozy pow. Biała Michalina Pyszówna, lat 8, uczennica 1 kl. szkoły powszechnej i poniosła śmierć na miejscu. Pyszówna wracała torem kolejowym ze szkoły do domu wraz ze służącą Zofją Paw, lat 15, która niosła 7-letnią siostrę Pyszównej Stanisławę. — Michalina biegła około 200 m. przed służącą i nie słysząc nadjeżdżającego pociągu nie usunęła się na czas z toru, wskutek czego dostała się pod koła lokomotywy, które przecięły ją przez klatkę piersiową i wlokły obydwie połowy ciała na przestrzeni około 80 m. Winę ponosi częściowo służąca Zofja Paw, która zaniedbała należytego dozoru nad dzieckiem.

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI KALETY-PODZAMCZE. W poniedziałek rano o godz. 7'20 na nowej linji kolejowej Kalety-Herby-Podzamcze nastąpiła katastrofa. Z Krakowa do Poznania zdążał pociąg pośpieszny Nr. 407, który z powodu mrozów był opóźniony o 5 godzin. Naprzeciw tego pociągu znalazł się na jednym torze również spóźniony o 2 godziny pociąg osobowy z Ostrowia do Katowic. Oba pociągi szły bez uprzednich sygnałów telegraficznych, gdyż połączenia międzystacyjne były uszkodzone. Między stacjami Janinów a Jaworznem nastąpiło zderzenie pociągów. Parowozy zostały rozbite, kilkanaście wagonów spadło z nasypu. Kierownik pociągu Nr. 407 i jego pomocnik są ciężko ranni, z pośród pasażerów 10 osób odniosło rany. Akcja ratunkowa była nader utrudniona, gdyż z powodu uszkodzonych połączeń telefonicznych nie można było zorganizować natychmiastowej pomocy.

—ooo—

Z zagranicy

BUDOWA PAŁACU LIGI NARODÓW. Między władzami genewskiemi a sekretarjatem Ligi narodów doszło do porozumienia w sprawie odstąpienia Lidze parku „Arjana" w związku z projektowaną budową pałacu Ligi narodów.

W STANIE ZDROWIA MARSZAŁKA FOCHA zdaje się zauważyć lekkie złagodzenie stanu zapalnego płuc. Temperatura chorego dochodzi do 38 stopni, puls 54.

MROZY W BUŁGARJI. Silne mrozy, trwające od dwóch dni, utrudniają coraz bardziej komunikację. Wobec zamarznięcia Dunaju żegluga i ruch parostatków pomiędzy Ruszczukiem a Dżiurdżiewem została przerwana. Nawałnica śnieżna przerwała komunikację kolejową z Konstantynopolem, która dotychczas nie została przywrócona. Na skutek mrozów władze szkolne w Sofji postanowiły przerwać lekcje w szkołach powszechnych.

ZAWIEJA ŚNIEŻNA W STAMBULE trwa. Komunikacja z miastem jest całkowicie przerwana, skutkiem czego daje się zauważyć brak mąki i artykułów spożywczych. W pobliżu miejscowości Czerheskeny ugrzęzły w śniegu dwa pociągi expres i pasażerski.

I W CHINACH ZIMA. Fala gwałtownych mrozów spowodowała liczne wypadki śmierci. Mróz utrudnia ogromnie żeglugę przybrzeżną, a załogi statków czynią ogromne wysiłki, aby przedostać się przez lód. Port Czin-Wang-Tao jest całkowicie zamarznięty. Powłoka lodowa rozciąga się na 17 mil ku pełnemu morzu.

Dalsza dyskusja budżetowa

DOKOŃCZENIE PONIEDZIAŁKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU
(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")
Warszawa, 5 lutego.

Min. **Składkowski** oświadcza, że wojewoda Grażyński sprawę oskarżenia o przekupywanie posła Mańki skierował do prokuratora. Następnie prostuje oświadczenie tow. Pragiera co do ilości konfiskat „Robotnika", wreszcie zapewnia, że podsłuch telefoniczny został właśnie przez niego skasowany. Dalej zaprzecza p. minister, jakoby policja stosowała bicie: **„Strzela, zabija, szarżuje, ale nie bije"** — mówi p. minister. Co do funduszu dyspozycyjnego, to nieprawdą jest, żebym go używał na popieranie akcji partyjnej, gdyż 9/10 tego funduszu idzie na zwalczanie wewnątrz państwa pracy dążącej do obalenia ustroju jego, do rozerwania całości jego i rozbicia jego mocy wewnętrznej. Pieniądze łożone na tę akcję przez czynniki nam wrogie, przewyższają kilkakrotnie wysokość mego funduszu dyspozycyjnego.

Mowa tow. dra Prag'era

W sprawie podsłuchów stwierdzam, że 27 kwietnia r. ub. minister poczt stwierdził, że stacja podsłuchowa została opieczętowana wnet po objęciu przezeń urzędowania, a objął je z końcem 1926 lub początkiem 1927. Obecnie w sądzie okręgowym toczy się przewód w sprawie kryminalnej i oskarżyciel zażądał wcielenia do dowodów wyników podsłuchu. Dokładne daty protokółów podsłuchu nie są jeszcze ujawnione, ale śledztwo w tej sprawie toczyło się dłuższy czas. Kiedy obrona zażądała tych dowodów, prokurator oświadczył, **że posiada dowody z podsłuchu niezależnie od opieczętowania stacji.** Nie chodzi mu o to czy stacja w Cedergrenie została opieczętowana, lecz czy istnieje podsłuch czy nie. (Minister Składkowski: niema). Nie mam powodu do przypuszczenia, że minister mówi nieprawdę, ale **prokurator twierdzi, że mu dano podsłuch uzyskany przez inwiglowanie sporadyczne pewnego aparatu.** Prócz tego 15 stycznia br. na komisji budżetowej minister poczt na pytanie posła Kwapińskiego oświadczył, że wprawdzie podsłuch urzędowy nie istniał, ale **na nieurzędowy skarży się nawet Belweder i inspektorat armji.** A zatem muszą istnieć jakieś miejsca, które urządzają podsłuchiwanie. Czyżby może ten tajny rząd założył sobie takie stacje?

Z oświadczenia p. ministra tutaj widzimy, jak dalece jest uzasadniony nasz zarzut, **że do policji wprowadza się metody militarne.** P. minister miesza zadania wojska z zadaniami policji. Zadaniem wojska jest zniszczyć przeciwnika, zadaniem policji obezwładnić przestępcę i doprowadzić go do sądu, a działalność jej represyjna jest tylko ostatecznością.

Po zajściu Byrka-Sanojca, o którem wczoraj pisaliśmy, przystąpiono do

BUDŻETU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU

Po referacie posła Zarańskiego (BB) zabrał głos

tow. poseł Stańczyk:

Rola ministerjum przemysłu i handlu w życiu gospodarczem naszego państwa jest szczególnie ważna. Od kierunku polityki tego ministerjum zależny jest rozwój przemysłu i handlu, import, eksport, ceny towarów, a także w wielkiej mierze materjalne i socjalne położenie klasy robotniczej. Żyjemy w okresie kartelów, syndykatów, centralizacji i koncentracji wielkiego kapitału, monopoli, które obejmują całe gałęzie przemysłu i których zadaniem nie jest danie społeczeństwu taniego towaru, dobrego towaru, ale których rola jest jedynie nastawiona na to, aby **ze społeczeństwa wydusić jaknajwięcej zysku i stworzyć dla klasy robotniczej jaknajstraszniejsze warunki pracy.** Jabym Panom przytoczył fakty, kiedy kartele karały bardzo wysokiemi karami konwencjonalnemi tych, którzy chcieli w imię prywatnej inicjatywy gospodarzyć poza ramami nakreślonemi przez owe organizacje kapitalistyczne.

PRYWATNA INICJATYWA PRZY POMOCY PAŃSTWA

Z drugiej strony wołanie o wolną i niczem nieskrępowaną prywatną inicjatywę znaczy wołanie o dowolność wyzyskiwania konsumenta i wyzysk pracy robotnika. Wreszcie musimy zwrócić uwagę, że panowie przemysłowcy i kapitaliści stojąc na stanowisku niemieszania się rządu do prywatnej ich gospodarki, do decyzji przez nich pobieranych, jednocześnie zwracają się do państwa o pomoc nietylko w walkach między kapitałem i pracą, ale także **o pomoc finansową ze skarbu** czy to w formie ulg podatkowych, czy tanich kredytów, czy tanich taryf kolejowych, czy ochrony celnej. I istotnie ministerjum przemysłu i handlu nie zdobyło się na to, ażeby politykę trustów i koncernów poddać pod własną kontrolę i kontrolę społeczeństwa, aby ograniczyć ich szkodliwą działalność.

PRZEDSIĘBIORSTWA RZĄDOWE W HARMONJI Z PRYWATNYM KAPITAŁEM

Ministerstwo nietylko nie ulega naciskowi tych koncernów, ale własne przedsiębiorstwa, które powinny być używane do przeciwdziałania szkodliwej polityce kartelowej, **oddaje do dyspozycji w całości prywatnym koncernom kapitalistycznym.** „Polmin" jedno z największych przedsiębiorstw tego rodzaju w Europie, nie prowadzi polityki rządu i społeczeństwa, lecz politykę koncernu naftowego.

WIECZNE PRETENSJE PRZEMYSŁOWCÓW

Przemysł w Polsce płaci **najniższe płace w Europie, najniższe świadczenia socjalne.** Poza tem ten przemysł płaci **najniższe taryfy przewozowe.** Jeżeli porównamy skalę podatków płaconych przez przemysł zagraniczny i nasz, to też nasze są niższe. I proszę Panów, ceny towarów utrzymują się na równi cen światowych, a w niektórych wypadkach są **nawet wyższe.** A panowie kapitaliści powiadają do rządu: pomagajcie nam, my nie możemy konkurować z zagranicznemi towarami, my nie możemy wytrzymać konkurencji zagranicznej, obniżcie nam podatki, dajcie dalsze ulgi taryfowe, — znieście ustawodawstwo socjalne. Proszę Panów, **widocznie albo zyski przemysłu są wielkie, a wówczas należy je obniżyć, albo gospodarka przemysłowców jest nieudolna,** a w takim razie należy kierownictwo przemysłem oddać innym, którzy to lepiej zrobią.

KONTROLA NAD PRZEMYSŁEM

Proszę Panów, my jako przedstawiciele klasy robotniczej, widząc, że panowie nie zdaliście egzaminu z organizowania życia gospodarczego, uważamy, że panowie przegraliście waszą stawkę; — musicie — jak powiedziałem — zrobić miejsce innym (Głos: Komu?), **musicie się podzielić z wpływami i władzą w przedsiębiorstwach z konsumentem i robotnikiem.** Proszę Panów, przemysł, oparty **na najstraszliwszej nędzy robotnika,** jaką sobie można wyobrazić, i samowoli nieudolnego przedsiębiorcy nie może tworzyć gospodarczej potęgi państwa i staje się jednocześnie **zarzewiem ciągłych walk, ciągłego buntu, ciągłych zawichrzeń,** które wkońcu zdezorganizują ostatecznie to życie gospodarcze i prowadzą do katastrofy.

MINISTERSTWO WZORUJE SIĘ NA PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCACH

Ministerstwo przemysłu i handlu dzięki swojej tradycji, zajmuje zawsze — powiem łagodnie — **nieprzychylne stanowisko względem klasy robotniczej.** Gdy klasa robotnicza stawia jakieś żądania, to przemysłowcy zawsze w ministerstwie przemysłu i handlu znajdowali swego obrońcę. Ministerstwo przejęło się, zaraziło się temi samemi, co kapitaliści, nastrojami. — Ono nawet we własnych przedsiębiorstwach nie stara się być tym czynnikiem, któryby kroczył naprzód w dziedzinie gospodarki i polityki społecznej, wskazywał i dawał przykład, że można dać klasie robotniczej lepsze warunki bytu, społeczeństwu tańszy towar.

USTAWODAWSTWO ROBOTNICZE W PRZEDSIĘBIORSTWACH RZĄDOWYCH

Proszę Panów, ministerjum to nietylko **tolerowało łamanie ustawodawstwa robotniczego, ale we własnych przedsiębiorstwach stara się tego ustawodawstwa nie dotrzymywać,** a niejednokrotnie byliśmy świadkami na komisji ochrony pracy, iż rząd stawiał ustawę jakąś na porządku dziennym, ustawę, która przeszła na Radzie ministrów, a przedstawiciel min. przemysłu i handlu domagał się, aby przedsiębiorstwa państwowe wyłączyć z pod działania tej ustawy.

CZEŚĆ DLA SZAREJ BLUZY ROBOTNICZEJ!

Kiedyś słyszałem oświadczenie na komisji, że wysokie sfery rządowe z wielkim pietyzmem odnoszą się do munduru oficerów i przyszło mi na myśl porównanie, które sądzę, będzie dobrze, gdy je tu z tej trybuny powiem. Istotnie **Polska wówczas będzie prawdziwie potężna i gospodarczo bogata, gdy w sferach rządowych znajdzie uznanie także mundur prawdziwego bohatera szara bluza robotnicza — mundur bohatera, który codzień nietylko ciężko pracuje, ale cierpi poniewierkę i głód, bohatera, który idzie do fabryki i kopalni i tam traci zdrowie, a często i życie.** Gdy w sferach rządowych znajdzie uznanie i szacunek właśnie ta bluza robotnicza, wówczas będziemy potężniejsi i silniejsi, aniżeli mając zbyt wygórowany kult dla munduru oficera.

OFIARY FRONTU ROBOTNICZEGO

Ja panom przytoczę okropne cyfry nieszczęśliwych wypadków.

W jednym roku było 13 tysięcy wypadków. Proszę Panów, ten prawdziwy bohater, górnik, codziennie idzie na front śmierci. (Przerywania). — Pewnie, że w jednym dniu 13.000 nie uległo nieszczęśliwym wypadkom, ale na przestrzeni roku prawie co drugi górnik ulega nieszczęśliwemu wypadkowi. **Czy górnik nie jest większym od oficera bohaterem, i czy jego mundur nie jest godzien najwyższego szacunku?** Za to nie otrzymuje nawet odpowiedniego wynagrodzenia, a temmniej uznania. Robotnicy przez 10 lat po wojnie żyją w okropnej nędzy. Rządy, a zwłaszcza obecny, zawsze miały dla nich słowo: czekajcie! Stworzono teorję solidaryzmu społecznego, w imię której rząd mówi: pozwólcie się wzbogacić kapitalizmowi i obszarnikom, a wam także później los się poprawi. Zamiast owej poprawy, widzimy, że z tej teorji solidaryzmu wyszła **teorja solidarnego obdzierania ze skóry społeczeństwa przez kilkudziesięciu zorganizowanych w koncernach kapitalistów.** — A robotnicy, jak cierpieli, tak dalej cierpią nędzę. My, dążąc do poddania przemysłu i jego działalności kontroli robotników i konsumentów, traktujemy to zadanie jako postulat w tej chwili najważniejszy, postulat wcale nie klasowy, postulat wcale nie nasz wyłącznie jako socjalistów, ale **postulat zgody z interesami całego społeczeństwa i całego narodu** (Oklaski).

Następnie przemawiali posłowie Rosner (Koło żyd.), Szydłowski (Piast) i St. Zalewski (kl. narod.) minister przem. i handlu Kwiatkowski, pos. Solański (BB), Mikłaszewski (kl. narod.) wreszcie referent Zarański.

Po dyskusji zabrał głos pos. **Grzesik** (BB) który udzielił wyjaśnień co do pożyczonej przezeń sumy. Pieniądze te zużytkowane zostały na wykup fabryki piekarskich pieców mechanicznych z rąk niemieckich.

Pos. **Chrucki** w odpowiedzi pos. Walewskiemu oświadczył, że za czasów rosyjskich był wprawdzie nauczycielem, ale łaciny, kolegował z nauczycielami Polakami. Mnóstwo Polaków było urzędnikami i nawet w rządzie są obecnie osoby, które były urzędnikami za czasów carskich. Rusyfikatorem nigdy nie był, gdyż zawsze uważał się za Ukraińca.

Następne posiedzenie **dzisiaj** o 10. Na porządku budżet min. komunikacji, rolnictwa, reform rolnych, poczty i robót publicznych.

WTORKOWE OBRADY SEJMU

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")
Warszawa, 5 lutego.

Kolej

SPRAWA PŁAC KOLEJARZY NA MARTWYM PUNKCIE

W dniu dzisiejszym Sejm przystąpił do szczegółowej dyskusji nad budżetem **ministerstwa komunikacji.** Po referacie posła **Sobolewskiego** (BB) przemawiali posłowie: **Chądzyński** (NPR) i **Solański** (BB), poczem poseł **Roja** (Str. Chłopskie) podnosi m. in., że na niektórych węzłach kolejowych zatrudnia się ludzi stosunkowo zamożnych, a robotników nie mających żadnego innego dochodu prócz wynagrodzenia za swą pracę wyrzuca się z posad. Poseł Roja przypomina przy tej okazji, że w sprawie tej była delegacja robotników kolejowych w Sejmie u tow. posła **Kuryłowicza** i u niego i że potem jednego z delegatów **aresztowano.** Mówca stwierdza, że widocznie **ręka policji sięga aż do poczekalni sejmowej i życzy ministrowi spraw wewnętrznych, by jaknajrychlej wrócił do swego istotnego zawodu.**

PRZEMÓWIENIE TOW. KURYŁOWICZA

Tow. poseł **Kuryłowicz** stwierdza brak jednolitej organizacji kolejnictwa, dodatnie wyniki finansowe osiągnięte zostały w znacznym stopniu **oszczędnościami na płacach pracowników kolejowych,** natomiast jeżeli chodzi o zwyżkę cen materjałów dostarczanych kolei, **ministerstwo kroczy na czele.** W dalszym ciągu tow. Kuryłowicz omawia sprawę podkładów, zaznaczając że zdarzały się wypadki, iż przy zakupach ministerstwo z góry informowało przemysłowców o dyrektywach dawanych swym przedstawicielom do pertraktacyj, na skutek czego nie można było uzyskać korzystniejszych warunków dostawy.

Dalej podnosi mówca, że nabywa się luksusowe wagony I i II klasy zagranicą po **240 tysięcy za wagon,** co jest ceną niesłychanie wygórowaną. **Nadzwyczajne inwestycje w kolejnictwie powinny być pokrywane z dochodów nadzwyczajnych.**

Omawiając politykę personalną podkreśla tow. Kuryłowicz **niedostateczność uposażenia, przeciążenie pracą, co powoduje częste katastrofy kolejowe, zaznacza, że urlopy nie są udzielane z powodu braku kredytów na zastępstwa, domaga się przyspieszenia załatwienia pragmatyki służbowej, ujednostajnienia ustawy emerytalnej, oraz wprowadzenia ustawy o kasach chorych.**

PRZEMÓWIENIE MINISTRA KOMUNIKACJI

Minister komunikacji p. **Kühn** w przemówieniu swem **przyznaje, że uposażenie jest niedostateczne,** jednakże utrzymuje, że na drodze do uregulowania tej sprawy piętrzą się olbrzymie trudności. Następnie odpowiada na poszczególne zarzuty, — przyznając, że istotnie wagony, zakupywane zagranicą, są **za kosztowne,** zamówione i zadatkowane jednak zostały w roku 1925, a zamówienie nie mogło być cofnięte. **Nowych zamówień się nie robi.** Co do sprawy podkładów, to minister **pośrednio przyznaje słuszność zarzutom,** zaznaczając, że gdyby się lasy państwowe odpowiednio zorjentowały, to mogłyby się one stać poważnym dostawcą podkładów. Poza tem zaznacza, że za kilka tygodni do Sejmu wpłyną projekty ustaw **o przedsiębiorstwie kolejowem,** oraz projekt **ustawy pragmatycznej,** i **przepisy emerytalne.** Przepisy lekarskie są na ukończeniu.

Co do urlopów, to w obecnym budżecie wstawiono na zastępstwa znaczniejszą sumę, wobec czego minister przypuszcza, że sprawa urlopów zostanie w bieżącym roku w sposób właściwy uregulowana.

W końcu oświadcza minister, że **wielka polityka inwestycyjna jest dla nas prawie że niedostępna,** bo nie mamy możności dać naszych kolei **pod zastaw,** gdyż już są zastawione w pożyczce t. zw. Dillonowskiej. Co do mniejszych pożyczek, to rząd czyni wysiłki, aby je uzyskać.

Omawiając sprawę podwyżki płac zaznacza minister, że uważa ją za **pilną,** jednak **może nie dla wszystkich (?) i nie w jednakowym stopniu.** Nic konkretnego na ten temat minister **nie powiedział.**

W zakończeniu zapowiada minister **całkowitą rewizję podstaw taryfowania, wreszcie co do dymisji prezesa Krakowskiej dyrekcji kolei** oświadcza, że nic mu nie wiadomo, jakoby prezes Barwicz ustąpił w związku z podniesieniem sprawy nadużyć przy dostawach podkładów kolejowych.

Rolnictwo

Budżet **ministerstwa rolnictwa** referował poseł **Kleszczyński** (BB).

Poseł **Madejczyk** (Piast) twierdzi, **że na przewrocie majowym skorzystali wielcy właściciele ziemscy,** forytowani przez rząd.

Przemawiał następnie poseł **Święcki** (endek), poczem poseł **Stolarski** (Wyzwolenie), wygłosił dłuższe przemówienie zarzucając ministerstwu **brak programu,** prowadzenie specjalnej polityki w stosunku do kółek rolniczych. **Mówca domaga się ustąpienia ministra.**

Poseł **Terszakowec** (Ukrainiec) zaznacza, że **pod względem meljoracyj ludność ukraińska w Małopolsce Wschodniej jest upośledzona.**

Po przemówieniach posłów: **Lechnickiego** i **Przedpełskiego** (obaj z BB) zabrał głos minister **Niezabytowski.**

ROZMÓWKI

Podczas **przemówienia p. Niezabytowskiego** wynikła zabawna **kontrowersja słowna.** Mianowicie minister użył zwrotu: **„w początku roku rolniczego powietrze w Polsce było złe i urodzaje wydawały się już skompromitowane.**

Poseł **Langer** (Wyzwolenie): Urodzaje nie mogą się skompromitować.

Minister **Niezabytowski:** **żeby się tylko pan nie skompromitował.**

Poseł **Woźnicki** (Wyzwolenie): Kompromituje się raczej ten, kto źle mówi po polsku...

Po tej małej kontrowersji minister kończy swe przemówienie twierdzeniem, **że pod względem urodzaju zbiory zapowiadają się dodatnio.**

Ministerstwo reform rolnych

Z kolei przystąpiono do debaty nad budżetem **ministerstwa reform rolnych.** Głos zabrał sprawozdawca poseł **Sanojca (BB),** oczywiście nie posiadający już „skonfiskowanego" przez przewodniczącego komisji swego jedynego w swoim rodzaju referatu.

Wniosek BB w sprawie zmiany konstytucji

Warszawa, 5 lutego (tel. własny „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym obiegły kuluary sejmowe pogłoski, że **BB przygotowuje wniosek w sprawie zmiany konstytucji.** Autorami tego projektu mają być posłowie **Makowski, Piłsudski** i **Piasecki,** którzy uzgodnili go podobno z ministrem sprawiedliwości p. **Carem.**

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, istotnie odpowiedni **projekt jest przygotowywany** i przewiduje przedewszystkiem **prawo veta dla prezydenta Rzeczypospolitej, ograniczenie odpowiedzialności ministrów przed Sejmem, uznanie ważność votum nieufności tylko wtedy, gdy uchwalone zostało kwalifikowaną większością głosów.**

Czynne prawo wyborcze przyznaje projekt tylko osobom, **które ukończyły 24 rok życia, ponadto czynne prawo wyborcze mają otrzymać wojskowi.**

Zaznaczyć trzeba, że **projekt ten członkowie klubu BB podpisali i podpisują nie znając jego treści!!..**

Niektórzy z nich zażądali, aby przed położeniem podpisu mogli się zaznajomić z treścią wniosku, **oświadczono im jednak, że dopiero jutro na posiedzeniu klubu projekt zostanie w całości odczytany.** Konserwatyści są podobno bardzo rozgoryczeni, że utrzymano 5-przymiotnikowe prawo wyborcze do Sejmu.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

Zakopane, 5 lutego (PAT). Do biegu na 50 klm. wylosowało wczoraj numery 41 zawodników, a mianowicie: 5 zawodników czechosłowackich, 3 niemieckich z Czechosłowacji, 3 Finlandczyków, 4 Jugosłowian, 1 Łotysza, 4 Niemców, 4 Norwegczyków, 1 Szwajcara, 3 Szwedów, 1 Węgra i **12 Polaków.**

Wczoraj o godzinie 5 popołudniu w sali „Morskiego Oka" odbyło się uroczyste otwarcie zawodów narciarskich. Po prezentacji drużyn zagranicznych nastąpiła odprawa i losowanie biegu na 50 kilometrów.

POCZĄTEK ZAWODÓW

Zakopane, 5 lutego (PAT). O godzinie 8 przy pięknej i niezbyt mroźnej pogodzie rozpoczął się start do biegu 50 klm. Z 41 zapisanych zawodników dziewięciu nie stanęło do startu, w tej liczbie 4 Niemców, którzy jeszcze nie przybyli do Zakopanego i staną do zawodów dopiero jutro, 3 Jugosłowian, wreszcie 2 Polaków. Pierwszy Norweg, który wystartował o godzinie 8'2, po 34 minutach przeszedł przez pierwszy punkt kontrolny, znajdujący się o 7 klm. od startu.

PIERWSZE REZULTATY

Zakopane, 5 lutego (PAT). Około godziny 12 na mecie na Wilczniku pojawił się pierwszy z zawodników, stających do biegu na 50 klm., Finlandczyk Knuuttila, pokrywając trasę w czasie 3.50.1 godziny. Przybył on w znakomitej formie. Drugi przybył Liikhanen (Finlandczyk) w czasie 3.56.15 godz., trzeci Saarinen (Finlandczyk) w czasie 3.53.22 godziny, czwarty Szwed Bergström Hjalmar w czasie 3.59.5 godziny, piąty Szwed Jonsson Gustaf — 3.59.4 godziny, szósty Donth Franz (Czechosłowacja) w czasie 4.4.23 godziny, siódmy Hanson Ole (Szwecja) w czasie 3.53.30 godziny. Zawodnicy po przybyciu do mety udawali się natychmiast do badań lekarskich. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi dzisiaj popołudniu. W czasie, kiedy pierwszy zawodnik zjawił się na mecie, nad terenem Zakopanego pojawiły się samoloty w związku z tygodniem propagandy LOPP. Samoloty krążyły nad startem i nad metą, budząc wielkie zaciekawienie swojemi ewolucjami. Dzień dzisiejszy jest niezwykle pogodny i słoneczny. Temperatura koło 7 stopni C. zimna około godziny 8 rano, w południe zaś około 0. Warunki śnieżne średnie, a to z powodu trochę rozmiękłego śniegu. Meta jest bogato dekorowana zielenią i flagami różnych narodowości. Przygrywa muzyka wojskowa. Trybuny dla gości honorowych i prasy przepełnione. — Widać wśród delegatów mundury wojskowych attaches zagranicznych. Na mecie i starcie znajduje się mnóstwo fotografów, ponadto operatorzy filmowi. Publiczności o godzinie 8 rano mimo mroźnej temperatury było około 500 osób, zaś około południa, kiedy przybywali zawodnicy, około paru tysięcy. Mnóstwo publiczności wyjechało saniami na punkty kontrolne do pobliskich wsi.

DRUGIE ZAWODY W KRYNICY

Krynica, 5 lutego (PAT). Dnia 12 bm. po zakończeniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem odbędzie się w Krynicy na górze Krzyżowej wielki międzynarodowy konkurs skoków na skoczni narciarskiej. Udział zgłosiło 16 narodowości, w tem około 60 zawodników zagranicznych, przeważnie Olimpijczyków. — Miejscowy komitet organizacyjny z dyr. inż. Nowotarskim, jako przewodniczącym, pracuje nad odpowiedniem przygotowaniem przyjęcia gości. — Poszczególne sekcje: techniczna, kwaterunkowa, dekoracyjna, gorączkowo pracują w swoich działach, aby impreza wypadła jak najlepiej. Spodziewany jest liczny zjazd gości-widzów, dla których zapewnione są ulgi kolejowe.

Spisek w Hiszpanji przeciw dyktaturze

Paryż, 5 lutego (PAT). Według doniesień z San Sebastian ostatni spisek, który poniósł zupełne fiasko, był najsilniejszym ze wszystkich dotychczasowych **protestów opinji publicznej przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy od czasu wprowadzenia dyktatury. Są podstawy do przypuszczeń,** że czyniono przygotowania do wybuchu w Kartaginie, Burgos i Maridan. Były premjer Sanchez Guerra, obierając Walencję jako miejsce wylądowania, miał podstawy do przypuszczeń, że odniesie tam sukces, tembardziej, że miasto znane jest ze swych przekonań republikańskich. Jednocześnie z przyjazdem Sanchez Guerry i wypadkami w Ciutad Real należy zaznaczyć **wybuch strajku generalnego** w Olcoi, znanem środowisku przemysłowem. Wszystkie te wypadki wskazują na **wzrost niezadowolenia.** Malkontenci istnieją nietylko w wojsku, ale także wśród marynarzy, socjalistów i konserwatystów, z których wielu jest gorącymi wielbicielami Guerry. Niektórzy ze skompromitowanych wojskowych przekroczyli granicę Hiszpanji, udając się do Portugalji. Korespondencja stwierdza, że fakt aresztowania Guerry jest dla rządu raczej szkodliwym. W każdym razie **dyktatura nie jest rozwiązaniem władz obecnych,** najwyżej zaś może być uważana za rozwiązanie prowizoryczne.

Berlin, 5 lutego (PAT). „Vossische Ztg." podaje za „Daily Telegraph", iż zaburzenia w armji hiszpańskiej objęły również **flotę.** W poszczególnych miejscach doszło **do krwawych starć** między powstańcami a oddziałami wojskowemi, które dochowały wierności rządowi Primo de Rivery.

TELEGRAMY

—o—

REPARACJE A DŁUGI MIĘDZYSOJUSZNICZE

Berlin, 5 lutego (PAT). Według informacyj z Paryża, przybycia ekspertów niemieckich na konferencję reparacyjną oczekują tam w piątek. Agent reperacyjny Parker Gilbert wyzdrowiał już, jednakowoż termin jego wyjazdu do Berlina dotąd nie został jeszcze ustalony. W hotelu, w którym odbywać się mają narady rzeczoznawców, wynajęto w tym celu całe piętro, a każdej z 27 delegacyj wyznaczono oddzielne apartamenty. „Berliner Tageblatt" donosi, że uchwalono nie udzielać w czasie konferencji **żadnych informacyj przedstawicielom prasy.**

Berlin, 5 lutego (PAT). „Telegraphen Union" donosi z Paryża z powołaniem się na poinformowane koła francuskie, iż konferencja przedstawicieli mocarstw wierzycielskich zwołana ma być tylko pod tym warunkiem, o ile narady ekspertów finansowych zakończą się wynikami pozytywnemi, t. zn. o ile ustalona zostanie **suma łączna długu niemieckiego** oraz wysokość i ilość spłat rocznych. Konferencja mocarstw wierzycielskich ma na celu **nowy podział odszkodowań niemieckich** między wierzycieli. Koła rządowe polityczne w Paryżu żywią jakoby obawy, iż Włochy mogłyby zażądać **podwyższenia swego udziału w reperacjach.** Istnieją również obawy, co do możliwości **protestu Stanów Zjednoczonych przeciwko nowemu planowi podziału.** Rząd francuski jednakowoż jest, jak twierdzą stanowczo w kołach paryskich, zdecydowany nie ustępować od przyznanego mu na konferencji w Spea udziału w wysokości 52%, Włochy musiałyby więc w każdym razie zadowolić się 10% udziałem.

OLBRZYMI STRAJK W INDJACH

Bombaj, 5 stycznia (PAT). Na 80 przędzalń, istniejących w Bombaju, 60 przerwało pracę. Wraz z robotnikami kolejowymi **strajkuje 150.000 ludzi.** Przywódcy partii pracy dokładają starań, aby przekonać ludność o tem, że obawy jej są nieuzasadnione. Dotychczas w różnych zajściach odniosło rany 30 tubylców, których przewieziono do szpitali. Jeden z rannych umarł.

Przegląd gospodarczy

—o—

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 gr., mleko niezbier. 1 litr 50—55 gr., śmietanka słodka 1 litr 70—75 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2'20 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'20—6'60 zł., masło deser. 1 kg. 7'80—8'40 zł., ser krowi 1 kg. 1'20—1'30 zł., jaja kopa 16'70—17'50 zł., jaja sztuka 28—30 gr., kury sz. 5—10 zł., kaczki żywe szt. 6—7 zł., kaczki bite szt. 5—6 zł., gęsi żywe szt. 12—15 zł., gęsi bite szt. 10—12 zł., indyki szt. 20—24 zł., indyczki szt. 16—18 zł., kwiczoły para 1—1'20 zł., zające w skórze szt. 8—9 zł., zające bez skóry szt. 4'50—5'50 zł., sarny 1 kg. 2'80—4'50 zł., jabłka kraj. kompot. 1 kg. 1—1'40 zł., jabłka stołowe 1 kg. 1'50—2 zł., cytryna szt. 10—15 groszy, ziemniaki 100 kg. 11—12 zł., buraki 1 kg. 20—25 gr., marchew 1 kg. 40—50 gr., cebula 1 kg. 50—60 gr., czosnek 1 kg. 2—2'20 zł., kalafjory 1 sztuka 2—3 zł., pietruszka 1 kg. 60—70 gr., szpinak 1 kg. 3'60—4 zł., seler 1 kg. 1—1'10 zł., włoszczyzna świeża 1 kg. 70—80 gr., barszcz 1 litr 35—40 groszy.

ROZMAITOŚCI

—o—

WYKOLEJENIE SIĘ LOKOMOTYWY W BIEŃCZYCACH. Na stacji kolej. w Bieńczycach wykoleił się parowóz przy pociągu osob. Nr. 6220 wskutek nagromadzenia się zmarzniętego lodu na szynach. Wypadku w ludziach nie było. Parowóz lekko uszkodzony.

SPŁONĘŁA STAJNIA Z SZEŚCIOMA SZTUKAMI BYDŁA. Wybuchł w zabudowaniach Katarzyny Boryczowej w Golęczynie pow. Pilzno pożar, który zniszczył w zupełności stajnię wraz z 6-cioma sztukami bydła, wyrządzając przez to szkodę na 2.325 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Zachodzi podejrzenie, że powstał on wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem.

CHŁOPSKI SAMOSĄD. W Leszczynach pod Kielcami miejscowy organista Szczepan Krupa miał jakieś porachunki z gospodarzami i zemścił się na nich w ten sposób, że podpalił ich stodoły. Ogień zniszczył 4 stodoły ze zbiorami i narzędziami. Chłopi zauważyli jednak podpalacza i rzucili się za nim w pogoń. Przytrzymanego zatłuczono na śmierć kijami, przyczem cała wieś brała w biciu udział.

STRASZNY CZYN OBŁĄKANEGO. W Jarosławiu popełnioną została straszna zbrodnia wśród następujących okoliczności: Do mieszkania Adama Knapa przyszedł sąsiad jego 27-letni umysłowo chory Leon Szyja. W mieszkaniu znajdowała się 12-letnia pasierbica Knapa. Knap zajęty był rozpalaniem ognia pod kuchnią i nie zwracał uwagi na przybysza. Nagle Szyja sztabą żelazną uderzył Knapa po głowie tak, że ten runął nieprzytomny na ziemię, następnie toporem odrąbał głowę od tułowia i schował ją do plecaka, poczem wyszedł na rynek, gdzie posterunkowi, widząc skrwawione ubranie, zabrali go na komisarjat i tu po otwarciu plecaka odkryto straszną zbrodnię. Szyja od młodości jest umysłowo chorym, jednakowoż z powodu niemożności umieszczenia go w zakładzie pozostawał zupełnie bez dozoru. Obłąkanego zbrodniarza osadzono w aresztach sądowych aż do ukończenia śledztwa, a następnie przeniesiony zostanie do Przemyśla.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek 8 b. m. punktualnie o godzinie 6 wieczór we własnym lokalu.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU MURARZY odbędzie się w środę 6 lutego o godz. 6 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 w Sekretarjacie murarzy oficyny II p. na prawo.

NASTĘPNA PRÓBA CHÓRU „LUTNI" ROBOTNICZEJ odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 7'30 wieczór.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI ZWIĄZKU MURARZY urządza w sobotę 9 lutego o godz. 9 wieczór w Domu Robotniczym (Dunajewskiego 5) wielką zabawę towarzyską z kotyljonem, na którą ma zaszczyt zaprosić towarzyszów wraz z rodzinami. W programie liczne niespodzianki. Orkiestra znakomita. Bufet we własnym zarządzie. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat codziennie od godz. 5 do 8 wieczór.

ZABAWA ORGANIZACJI STOLARZY I TAPICERÓW odbędzie się 9 lutego w sali Domu górników przy alei Krasińskiego 16. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje się codziennie od 6—8 wieczorem ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyny.

HUMOR I SATYRA

—o—

HUMOR Z POD CIEMNEJ ELEKTRYCZNOŚCI

Obcy: Czy Kraków ma elektryczność?

Krakowianin: Miewa niekiedy.

Ciekawy: Nasza elektrownia niedomaga, jaką diagnozę postawiłby pan doktór?

Lekarz: Światłowstręt.

Zwolennik napisów: Jakie motto wypisałby Tałowski na gmachu elektrowni?

Lubownik Krakowa: Lucus a non lucendo.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Pod zarządem przymusowym".
Czwartek: „Musisz się ze mną ożenić" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Piątek: „Pod zarządem przymusowym".

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Kochanie, zdejm maskę".

KINOTEATRY

Bagatela: „Ojcze".
Corso: „Przedpiekle".
Nowości: „Serenada".
Promień: „Ofiara kabaretu w Hongkong".
Sztuka: „Sfałszowane miljardy".
Uciecha i Wanda: „Przedwiośnie".
Warszawa: „Skrzydła".

RADJO KRAKOWSKIE

Środa 6 lutego

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Audycja z Warszawy dla dzieci wiejskich. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17.00: Odczyt: „Boje polskie minionych stuleci: Możajsk" — wygłosi generał dr. M. Kukiel, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.25: Odczyt: „Ze wschodnich rubieży Polski: Polesie" — wygłosi p. W. Pawlik. 17.55: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości i komunikaty. 19.10: Skrzynka pocztowa — inż. Stanisław Bronlewski. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Skrzynka rolnicza. 20.30: Koncert: pp. Stanisław Siwak (tenor), Zofja Mazanowska (śpiew), prof. Zbigniew Dymmek (fortepian), Ferdynand Macalik (wiolonczela), dyr. Bolesław Wallek-Walewski (akompanjament). 22.00. PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton".

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.